

Gołębi puch – Lombard

Ciągle pamiętam zatrzymany czas,
Konwalie na poduszce
Ciągle i ciągle czekam tamtych łez,
Dotyku tamtych oczu
Światło w Twoich rękach - łagodny puls

Gdybym ujrzała kiedykolwiek taki film,
Umarłabym ze śmiechu
Cisza zagrała, wokół nas się wzbił
Gołębi puch, perfidny kicz
Światło w Twoich rękach - gołębi puch

Każdym dniem zabijam to
Deszczem obcych rąk
Zmywam ślad, zabijam to
Każda noc przynosi znów
Bezsensowny ból
Ołów, nie gołębi puch

Może zapomnieć jeszcze uda się
Konwalie na poduszce
Może zduszone nie powróci znów,
Odejdzie gdzieś, wypali się
Światło w Twoich rękach - gołębi puch

Każdym dniem zabijam to
Deszczem obcych rąk
Zmywam ślad, zabijam to
Każda noc przynosi znów
Bezsensowny ból
Ołów, nie gołębi puch

Każdym dniem zabijam to
Deszczem obcych rąk
Zmywam ślad, zabijam to
Każda noc przynosi znów

Bezsensowny ból

Ołów, nie gołębi puch



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych